

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

ISSN 1642-6045

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

Październik 2020

Rok XXV Nr 8 (424)

**SZTANDAR TO SYMBOL
I ŚWIĘTOŚĆ s.4-7**



KALENDARZ LITURGICZNY – PAŹDZIERNIK 2020 R.

01.10 — Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i Doktora Kościoła
 02. 10 — Świętych Aniołów Stróżów
 03. 10 — ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA
 04. 10 — Św. Franciszka z Asyżu
 05. 10 — Św. Faustyny Kowalskiej, zakonnic
 06. 10 — Św. Brunona, prezbitera
 07. 10 — NAJŚW. MARYI PANNY RÓŻAŃCOWEJ
 09. 10 — Bł. Wincentego Kadłubka, biskupa
 10. 10 — Bł. Marii Angeli Truszkowskiej, dziewicy
 12. 10 — Bł. Jana Beyzyma, prezbitera
 13. 10 — Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera
 14. 10 — Św. Kaliksta I, papieża i męczennika
 15. 10 — Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

16. 10 — Św. Jadwigi Śląskiej
 17. 10 — Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika
 18. 10 — ŚW. ŁUKASZA, EWANGELISTY
 19. 10 — Bł. Jerzego Popiełuszki, prezbitera i męczennika
 20. 10 — Św. Jana Kantego, prezbitera głównego patrona archidiecezji i diecezji
 21. 10 — Bł. Jakuba Strzemię
 22. 10 — Św. Jana Pawła II, papieża
 23. 10 — Św. Jana Kapistrana, prezbitera
 24. 10 — Św. Antoniego Marii Claret, biskupa
 26. 10 — Bł. Celiny Borzęckiej, zakonnic
 28. 10 — ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA

WYDARZENIA W POLSKIM KOŚCIELE – PAŹDZIERNIK 2020 R.

1 października — we wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, rozpoczynamy siódmą edycję programu stypendialnego Papieskich Dzieł Misyjnych – Adoptuj Misyjnych Seminarzystów (AdoMiS).

Adopcja w duchowości katolickiej to usynowienie, przyciągnięcie do rodziny, nadanie praw, jakie należą się każdemu członkowi rodziny.

Misje to natura Kościoła wynikająca z nakazu Jezusa, jaki zostawił swoim Apostołom. Tereny misyjne to te części Kościoła, którym w sposób duchowy i materialny pomagamy za pośrednictwem Papieskich Dzieł Misyjnych. Seminarzyści to inaczej klerycy, kandydaci do święceń prezbiteratu

3 października — 10. Ogólnopolski Kongres Małżeństw, Świdnica

5-6 października — 388. Zebranie Plenarne KEP, Łódź

11 października — XX Dzień Papieski. Hasło: TOTUS TUUS

15 października — Dzień Dziecka Utraconego

15-18 października — 6. Kongres Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie

16-17 października — Jasnogórska Noc Czuwania w intencji polskich emigrantów

18 października — Światowy Dzień Misyjny – zbiórka pieniężna (taca) na Papieskie Dzieła Misyjne

Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem. Na tej łodzi... jesteśmy wszyscy. Tak jak ci uczniowie, którzy mówią jednym głosem i wołają w udręce: „giniemy” (w. 38), tak i my zdaliśmy sobie sprawę, że nie możemy iść naprzód każdy na własną rękę, ale jedynie razem” (Rozważanie na Placu św. Piotra, 27 marca 2020 r.). Jesteśmy naprawdę zaskoczeni, zdezorientowani i przestraszeni. Cierpienie i śmierć sprawiają, że doświadczamy naszej ludzkiej kruchości; ale jednocześnie wszyscy dostrzegamy silne pragnienie życia i wyzwolenia od zła. W tym kontekście, powołanie do misji, zaproszenie do wyjścia ze swoich ograniczeń ze względu na miłość Boga i bliźniego jawi się jako szansa dzielenia się, służby, wstawiennictwa. Misja, którą Bóg powierza każdemu z nas, sprawia, że przechodzimy od bojaźliwego i zamkniętego „ja” do „ja” odnalezionego i odnowionego przez dar z siebie...”



Franciszek, papież

„Oto ja, poslij mnie!” (Iz 6,8) „W tym roku, naznaczonym cierpieniami i wyzwaniem spowodowanymi przez pandemię Covid 19, to misyjne pielgrzymowanie całego Kościoła trwa nadal w świetle słowa, które znajdujemy w opisie powołania proroka Izajasza: „Oto ja, poslij mnie!” (Iz 6, 8). „Podobnie, jak uczniów z Ewangelii, ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza.

20-22 października — Zebranie duszpasterzy młodzieży Europy (w ramach CCEE) i dziękczynna pielgrzymka młodzieży polskiej za dar Karola Wojtyły/Jana Pawła II

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. dr Krzysztof Biros – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto;
Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl.
 Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 2 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: <http://www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html>



11 PAŹDZIERNIKA – XX DZIEŃ PAPIESKI

TOTUS TUUS

Młody ks. Karol Wojtyła na swoje biskupie hasło wybrał zawołanie Totus Tuus. Towarzyszyło mu ono aż do powrotu do domu Ojca. Zacerpnął je z dzieła św. Ludwika Marii Grignion de Montfort Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, które czytał jako dwudziestoletni młodzieniec, w czasie okupacji, pracując w kamieniołomach. Słowa Totus Tuus – Cały Twój (Maryjo) są związane z dojrzałym życiem Papieża i wyrażają Jego postawę wobec Boga i Maryi, a w konsekwencji do człowieka i całego świata. Życie św. Jana Pawła II było coraz pełniejszą realizacją zawierzenia Bogu przez Maryję. Pan potrzebował Matki, by „być Bogiem z nami”, człowiek potrzebuje Matki, by być dzieckiem Boga. Stąd też w refleksji nad własnym życiem winniśmy odpowiedzieć sobie na pytania: Kim jest dla mnie Ta, która klamrą otwiera i zamyka Biblię? Czy Matka Boga jest Matką mojej codzienności? Czy pozwalam, by Jej obecność przenikała projekt mojego życia?

W książce Dar i Tajemnica (1996 r.) św. Jan Paweł II, pisząc o kapłaństwie zatrzymuje się na wątku maryjnym swojego powołania. Mówi o tradycyjnym nabożeństwie do Matki Bożej wyniesionym z domu rodzinnego i parafii, o szkaplerzu karmelitańskim nieustannie noszonym od 10. roku życia. Dla nas szczególnie ważne jest to, co św. Jan Paweł II pisze o swych młodzieńczych latach:

„O ile dawniej byłem przekonany, że Maryja prowadzi nas do Chrystusa, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że również i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki. Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją

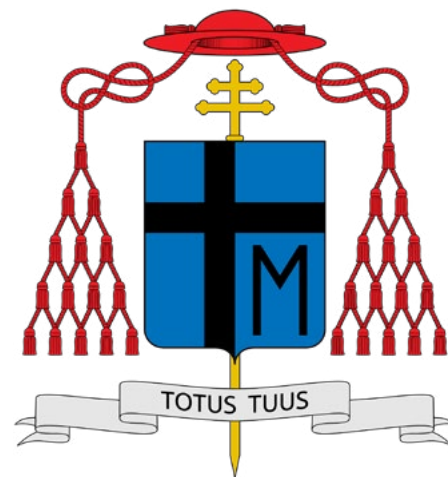
pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Muszę przyznać, że wówczas z pomocą przyszła mi książeczka św. Ludwika Marii Grignion de Montfort nosząca tytuł: „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. W książeczce tej znalazłem poniekąd gotową odpowiedź na moje pytania. Tak, Maryja nas przybliża do Chrystusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie”. (Jan Paweł II, Dar i Tajemnica, Kraków 1996, s. 29).

Z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie przygotował wystawę pt. „Stulecie urodzin Karola Wojtyły”, którą oglądać można do końca października br. na krakowskich Plantach od ul. Franciszkańskiej do ul. Poselskiej.

Postawa zawierzenia Maryi wynika z dwóch wydarzeń opisanych w Ewangelii wg św. Jana:

1. Wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12), gdzie Maryja mówi i do sług weselnych, i do każdego z nas: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek [Jezus] wam powie” (J 2,5);
2. Ukrzyżowania Jezusa (J 19,17-30) i słowach Zbawiciela wypowiedzianych wtedy do Maryi: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26) i do Jana Apostoła: „Oto Matka twoja” (J 19,27).

W 1977 roku, kardynał Karol Wojtyła, na Jasnej Górze, komentując fragment Ewangelii wg św. Jana mówiący o weselu w Kanie Galilejskiej powiedział: „W naszych czasach to wezwanie: „Cokolwiek wam On powie, to czyńcie!” – nabiera barwy naszych czasów. Jest przeniknięte dramatem naszych czasów, napięciem naszych czasów” (ks. Karol kard. Wojtyła, Oto Matka Twoja, Jasna Góra – Rzym 1979, s. 323). W ten sposób Kardynał z Krakowa podkreślił potrzebę osadzenia tego wezwania w teraźniejszości.



Na pewno zmieniła się nasza Ojczyzna i świat. Dramatem naszych czasów jest chęć radykalnego odrzucenia Boga, a w konsekwencji tworzenie nowej wizji człowieka, będącej często jego karykaturą. Ciągłe aktualnym przesłaniem Papieża jest więc wezwanie do zawierzenia Maryi, a Bogu przez Maryję. Matka Boża dzisiaj, podobnie jak w Kanie Galilejskiej, wskazuje na Jezusa jako Źródło zaspokojenia ludzkich braków, potrzeb, pragnień i tęsknot. Zachęca współczesnego człowieka do przyjęcia wiary nadającej sens codziennemu wędrowaniu. Postawa ta ukazuje godność człowieka oraz prowadzi do odważnej wolności i skłania do dawania świadectwa.

Zawierzenie Maryi łączyło myślenie i działanie Papieża Polaka i Prymasa Tysiąclecia. Stąd też XX Dzień Papieski będzie opromieniony radością z beatyfikacji Sługi Bożego, kardynała Stefana Wyszyńskiego, zapowiedzianej na 7 czerwca 2020 roku. Chcemy, aby papieskie wezwanie Totus Tuus prowadziło także nas do zrozumienia i przyswojenia sobie postawy zawierzenia i ufności Bogu.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na jubileuszowy wymiar nadchodzącego Dnia Papieskiego. 18 maja minęło 100 lat od urodzin Karola Wojtyły. Hasło totus tuus to fundamentalne dla św. Jana Pawła II słowa. Oznaczają, że zawierzenie Bogu przez Maryję nadaje sens ludzkiemu życiu, pokazuje, że ziemia potrafi oddychać Niebem, a słaby człowiek dzięki mocy Słowa dojrzeje do świętości. Warto też sięgnąć do tekstów św. Jana Pawła II poświęconych NAJŚW. Maryi Panny w tym do: Encykliki Redemptoris Mater (Matka Odkupiciela) z 1987 r. oraz do Listu Apostolskiego Rosarium Virginis Mariae o różańcu świętym z 2002 r.



Autorem herbu bpa Karola Wojtyły jest Jerzy Skąpski (1933-2020) – uznany polski artysta malarz, grafik i projektant witraży, autor witraży w Arce Pana. Po studiach przez pewien okres współpracował z Tygodnikiem Po-

wszechnym jako redaktor graficzny gazety. W tym okresie doszło do historycznego zlecenia. - Był telefon z kurii do Tygodnika i pytali się o grafika, który może zaprojektować herb i pieczęć biskupa Karola Wojtyły. Bp K. Wojtyła życzył sobie, żeby herb był chrystologiczny i maryjny zarazem, z wyakcentowaniem dewizy: Totus Tuus. Ks. Stefan Marszowski, powiedział mi potem: niech pan zostawi miejsce na piąty rząd chwostów, bo on szybko zostanie kardynałem...

CHORĄGWIE, SZTANDARY, FERETRONY...

SZTANDAR TO SYMBOL I ŚWIĘTOŚĆ

Religia ma swoje zasady, obrzędowość, symbolikę. Żyjemy w takich czasach, że powołując się na swoiście pojętą demokrację, wolność słowa, Konstytucję, prawo unijne, w imię naukowego postępu lub jakiegokolwiek nowego humanizmu, rządy laickich państw, a także aktywni, często dobrze zorganizowani ateści, podejmują walkę z religią, uderzając między innymi w jej materialne symbole eksponowane publicznie jako znak wiary i przynależności do wspólnoty religijnej. Takim „znakiem sprzeciwu” jest Chrystusowy Krzyż.

Na co dzień obserwujemy, że wyrzuca się Go z przestrzeni publicznej – z urzędów, szkół zakładów pracy, itp. Coraz częściej słyszymy o profanacjach dokonywanych w świątyniach, o atakach na modlących się w kościołach, o tym, że urzędy odmawiają organizowania procesji, religijnych koncertów, sesji naukowych oraz innych publicznych wystąpień o charakterze wyznaniowym. Taka sytuacja wymusza ze strony wierzących stałą troskę o swoją

wiarę, zachowanie i strzeżenie swych wartości i symboli, o odwagę w ich eksponowaniu podczas celebracji i nabożeństw. W naszym życiu parafialnym do tych znaków wiary należą rzeźby, śpiewy, malowidła a także, relikwiarze, chorągwie, sztandary i feretrony.

Chorągwie i sztandary noszone dziś w procesjach swój początek biorą od signum (znaku) legionów rzymskich. Charakterystycznym dla rzymskiej armii był proporzec umieszczony na drzewcu zwykle w kształcie podniesionej w górę ręki jako znak danej kohorty lub centurii. Oprócz tego legiony posiadały symboliczne znaki kultowe, najczęściej z wyobrażeniem orła. Poncjusz Piłat po objęciu władzy w Jerozolimie wprowadził znaki legionowe, co spotkało się z żywym protestem Żydów, bo oznaczało poddanie miasta i objęcie władzy.

Chorągwie jako symbol rozpoznawczy grupy, oddziału odgrywały bardzo ważną rolę. Niesione były przed oddziałem wojska, ułatwiały identyfikację, wyznaczały miejsce w walce. Utrata znaku była hańbą dla żołnierza. Tak było też w średniowieczu i w wiekach późniejszych, gdy chorągwi używano jeszcze w bezpośredniej walce podczas bitwy. Z tamtych czasów pozostał nam dzisiaj w polszczyźnie określenie – chorąży jako stopień wojskowy bądź jako ten, kto niesie sztandar, osoba o nienagannej postawie i wzorowym zachowaniu. Chorągiew

Składa się z kwadratowej sztuki szlachetnego materiału, przytwierdzonej jedną stroną do drążka i w poprzek zawieszonej włóczni tworząc z nią razem oprawę drewnianą w kształcie krzyża. W ten sposób Konstantyn z chorągwi wojennych utworzył sztandar dając prawdopodobnie początek sztandarom kościelnym, które przetrwały do naszych czasów z tą jedynie zmianą, że drzewce pionowe się kończy nie grotem, lecz krzyżem. Do dzisiaj taki kształt sztandarów jest bardzo popularny w naszych kościołach.

Oprócz chorągwi i sztandarów w naszych świątyniach podczas procesji ze szczególnym nabożeństwem i dbałością nosi się feretrony. Jest to przenośny, obustronnie namalowany obraz religijny w ozdobnych ramach lub obustronna płaskorzeźba lub figura świętej postaci na przyozdobionej kwiatami podstawie. Na obrazach często przedstawia się wizerunki Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, patronów parafii, postacie szczególnie czczone na danym terenie lub patronów stanów cywilnych,



jest znakiem danej grupy, identyfikuje ją i wyraża oraz bierze udział w tym, co można nazwać rytuałem pozdrowienia czy szacunku (poczty sztandarowe). Kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „Sztandar to symbol, świętość. Jego miejsce tkwi gdzieś między hymnem narodowym a przysięgą wojskową”.

Chorągiew kościelna to płat zdobnego materiału najczęściej z haftowanym wizerunkiem świętych i prezentowana na długim drzewcu. Występują chorągwie proporcowe, chorągwie sztandarowe i liturgiczne. Wpisują się one w wystrój świątyni i są manifestacją wiary i oddawania czci świętej osobie widniejącej na chorągwi procesyjnej. Aleksander Wielki zawiesił kwadratowy płat płótna wojskowej chorągwi na drzewcu w kształcie krzyża i taka forma sztandarów najczęściej do dzisiaj przetrwała w kościele.

np. Świętego Józefa – patrona ojców, czy zawodów, np. Świętego Izydora – patrona rolników. Powstanie wielu feretronów związane jest z działalnością bractw, organizacji i wspólnot katolickich. W Arce Pana do szczególnych feretronów należy figura MB Fatimskiej noszona podczas procesji fatimskich i eucharystycznych. Natomiast najnowszy feretron ufundowany przez St. Malarę dla MB Pancernej znajdujący się w Kaplicy Pojednania nie jest noszony podczas procesji, bo jest bardzo ciężki i dotychczas poza uczniami szkoły salezjanek nie znalazła się grupa, która by się podjęła noszenia tego feretronu. Podczas poświęcenia figury przez kard. Wojtyłę MB Pancerną nosili hutnicy...

Sztandary, feretrony ale także relikwiarze, baldachim, poduszki z różnicami i religijnymi emblematami,



świece noszone są podczas procesji. Niewątpliwie do najbardziej znanych należą Polską procesję Bożego Ciała, które są bardzo uroczyste, okazałe i piękne.

Procesja to słowo pochodzące od łac. „procedere” oznaczającego „iść przed siebie”. Procesja jest jednym z ciekawszych i piękniejszych elementów liturgii chrześcijańskiej. Procesja religijna, uporządkowane i uroczyste chodzenie z modlitwą na ustach, jest jakimś szczególnym wyrażeniem się wspólnoty ludzi, wyrażeniem się ich wiary. Znakiem pełnym poezji i rytuału. Jest trochę jak tańiec: tańczący nie zmierzają do żadnej stacji docelowej, jak jest to w przypadku pielgrzymki, ich celem jest tańczenie...

Jak już podkreślaliśmy, jedną z piękniejszych form kultu Eucharystii jest procesja z Najświętszym Sakramentem w dzień Bożego Ciała. Kapłanowi z Najświętszym Sakramentem towarzyszy asysta od łacińskiego assistere (stać przy) oznacza grupę osób towarzyszących i pomagających. Asysta pełni swoją posługę

kilka razy w ciągu roku, w czasie większych uroczystości kościelnych, jak Rezurekcja, Boże Ciało, odpust parafialny, w procesjach Eucharystycznych, procesjach fatimskich, na początek i koniec Nabożeństw majowych, czerwcowych, październikowych oraz podczas Mszy świętej nazywanej sumą.

Mężczyźni asystują w procesji kapłanowi z Najświętszym Sakramentem, niosą baldachim nad monstrancją, a także chorągwie i sztandary. Kobiety ubrane w jednakowe stroje biorą udział w procesji niosąc świece, figury, feretrony, wstążki i różaniec. Dzieci i młodzież niosą m.in.: relikwiarze, poduszki, symbole męki Jezusa i sypią kwiatki. Inni niosą krzyże, obrazy, robią dekoracje i dbają, aby ta i każda uroczystość kościelna była wyjątkowym przeżyciem i znakiem przynależności do Chrystusa.

Znak w formie sztandaru, feretronu, chorągwi nie jest więc czymś odrębnym od grupy, która go niesie. On tę grupę utożsamia, identyfikuje, wyraża. Ten znak bierze udział w tym, co można

nazwać rytuałem pozdrowienia czy szacunku. Wiemy przecież, że chorągwie pochyla się w kościele na podniesienie czy też – na przykład na zakończenie procesji – podczas błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W tym sensie znak modli się wraz z tymi, kogo reprezentuje. Jak się wydaje, jest w tym także głębokie przekonanie, że w czynność symboliczną włączona jest także materia, a nie tylko ludzie. W pewnym sensie „cały świat” się modli, w tym także to, co materialne. Nie bez przyczyny ludzie zabierają kropioną wodą święconą gałązki brzoźowe z ołtarzy Bożego Ciała, a poświęcone palmy, gromnice, zioła czy wianki umieszczało się niegdyś za ramą świętego obrazu. To jest bardzo głęboka intuicja istnienia świata niepodzielnego na sacrum i profanum, której to intuicji nam ludziom abstrakcji i racjonalnych kategorii brakuje./por. <http://wiesz.com.pl/2013/06/27/glos-w-sprawie-tanczacych-feretronow/>

/-/

FERETRONY W ARCE PANA

TO ZASZCZYT NIEŚĆ MATKĘ BOŻĄ

Najbardziej znany, okazały, umiłowany przez parafian i czczony jest feretron Matki Bożej Fatimskiej noszony podczas fatimskich procesji pokutnych każdego 13 dnia miesiąca od maja do października. Pierwszy feretron pochodził z 1970 roku. To był feretron, na który za czasów ks. Józefa Gorzelanego została wstawiona figura Matki Bożej i służył bardzo długo, do momentu, gdy robiono w kościele ławki.

Matka Boża była udekorowana sztucznymi kwiatami, wspomina p. Wincenty Tarnawski, - żywe, przynoszone przez ludzi, układaliśmy wokół niej w wazonach, ona jeszcze wtedy nie miała korony.



Chciałem, żeby Matka Boża była w kwiatach i dogadałem się ze stolarzami, którzy robili ławki. Tak się złożyło, że rozrysowałem inny feretron, a oni zrobili po swojemu. Jak go przywieźli i przynieśli do zakrystii, ksiądz proboszcz Edward Baniak woła mnie i mówi: - Masz pan te sanie..

Patrzę, faktycznie podobny do san, wziąłem te sanie na warsztat, zacząłem przy

nich dłubać, dorobiłem pewne rzeczy, poprzerabiałem i był feretron, który tak wyglądał przez lata, z drewna dębowego, dosyć ciężki.

Z biegiem lat feretron stawał się dla nas coraz cięższy, my coraz starsi, a nie było ludzi chętnych do noszenia. Doszedłem więc do wniosku, że musimy zrobić feretron lżejszy i dogadałem się z panem Darkiem Herbą, zrobiliśmy feretron z rurek. Jest lekki – materiał na czoło załatwiliśmy Klikówki – tam, gdzie szyją ornaty i na nim Matka Boska jest noszona. W pierwszej wersji, jeszcze jak żył ks. Gorzelany, myślałam, aby zrobić feretron taki jak w Fatimie, ale u nas jest teren kształtowy, dla czterech mężczyzn przy tych przechyłach i schodach nie byłoby szans do niesienia. Dlatego musieliśmy ograniczyć się do feretronu niedużego, żeby można go było spokojnie znosić i wynosić. Ten feretron wciąż nam służy, dorobiłem do niego oświetlenie.

Natomiast jeśli chodzi o feretron Serca Jezusowego, to zrobiliśmy go ze śp. Tadeuszem Derelą, majstrem w warsztacie stolarskim, frędzelki przyszyła p. Gienia Borodziuk, następnie kupiliśmy, wstawiliśmy flakoniki na kwiaty z butelek z napojów do picia, to było już ponad 30 lat temu.

Figura Serca Jezusowego nie była noszona, stała w kaplicy zmartwychwstania, gdy kupiłem nową, tamta pierwsza figura została zamontowana do feretronu i stoi w salce 9. Tę pierwszą figurę przywiózł ks. Gorzelany i na nabożeństwach czerwcowych była stawiana na cokole.

Natomiast jeszcze dwa feretrony zrobiła pani rzeźbiarka spod Nowego Sącza- to feretron pod relikwie dzieci fatimskich i pod relikwie św. Jana Pawła II – z wyciągniętymi do góry rękami. Feretrony są lekkie, wykonane z suchego drzewa.

Pierwszy feretron Matki Boskiej Fatimskiej służył figurze niebieskiej Matki Bożej, noszonej przez Bractwo Straży

Honorowej Najświętszego Pana Jezusa. Teraz ktoś zrobił nowy, lżejszy. Pan Darek Herba zrobił też feretron pod relikwie Marii De Mattias.

W Kaplicy Pojednania znajduje się też feretron Matki Bożej Panczernej, ufundowany przez p. Stanisława Malarę. Dawniej był jeszcze stary obraz noszony w procesji, ale nie wiem, co się z nim stało. Niosły go kobiety z Bieńczyca na Boże Ciało w czasach jak rodziła się tutaj parafia.

W pierwszych latach Matkę Bożą nosili młodzi chłopcy, których później Matka Boża powołała do kapłaństwa, nosili ją w uniformach hutniczych. Matka Boża wzięła ich pod swoje skrzydła i dzisiaj są kapłanami, był wśród nich posługujący w naszej parafii ks. Bogdan Mosur. To jest coś naprawdę wspólnego!

Kiedyś, gdy działało bractwo lektorów starszych, było łatwiej, teraz jest ciężko, bo ci, co nosili feretron 40 lat temu, są już wiekowi, podupadli na zdrowiu, natomiast młodszych ludzi nie widać. Marzyło mi się założenie bractwa figury, żeby przynajmniej była nas osemka, dziesiątka, żeby nie



musiał wystawać i czekać, czy ktoś przyjdzie, czy będę miał tę czwórkę do noszenia. Jest to często bardzo trudne. Figura, którą nosimy to jest ta pierwsza figura od ks. Gorzelanego, odnowiłem ją, p. Wiktoria ją odmalowała, a ks. Franciszek Gruszka po odnowieniu ją poświęcił. Druga figura, ta w Grocie, też jest od ks. Gorzelanego - to są dwie równe figury - ks. Gorzelany sprowadził wiele takich figur i rozprowadzał je po kościołach po całej Polsce, zapisywał w taką księgę, gdzie jaką figurę podarował. Mamy dwa baldachy – pierwszy był bardzo nieelegancki, pojechałem więc do Częstochowy do Sióstr Bożego Mistrza i tam wypatrzyłem przepiękny baldachim, siostra krzyknęła 8, 5 tysiąca. Kupiliśmy go z ks. Baniakiem – to prawdziwe arcydzieło hafciarstwa. Baldachim ma swoją szafę, podobnie jak figura Matki Bożej Fatimskiej. Figura Serca Jezusowego i Matki Bożej stoją w salce 9. Wszystkie sztandary mają swoje gabloty – jest ich sześć, ale tylko trzy są noszone z powodu braku ludzi.”

Jak p. Anna Bober, najmłodsza wśród osób noszących feretrony: „*Są wśród nas same siedemdziesięciolatki i osiemdziesięciolatki. Zawsze mi się podobało, żeby nieść Matkę Bożą. W latach 90. nie szło się dopchać, a teraz nie ma chętnych, ludzie się wzbraniają, ale to jest przecież zaszczyt. I nie czuje się, że coś się niesie, to jest prawdziwa radość serca, że mogą nieść, nie tylko przyjść i klapnąć w ławkach, lecz być blisko Matki Bożej i służyć Jej*”.

MM



ARKA PANA MAŁO ZNANA

UKRYTE SZTANDARY „SOLIDARNOŚCI” W ARCE PANA

Rozmowa ze Staniewem Malarą o związkach „Solidarności” z Arką Pana, współpracy z ks. Władysławem Palmowskim, który w czasie stanu wojennego prowadził działalność duszpasterską w strukturach podziemnej „Solidarności” w Nowej Hucie oraz o ukrytych w Arce Pana sztandarach.

- Jako członek wspólnoty parafialnej w Bieńczycach angażowałeś się w jej życie i działalność szczególnie podczas stanu wojennego gdy Arka Pana stała się oparciem dla NSZZ „Solidarność”.

- Jeśli mówimy o moich związkach i związkach „Solidarności” z Arką Pana, to muszę powiedzieć, że należę do parafii w Bieńczycach, przykładałem się do budowy naszej świątyni i w miarę swoich możliwości uczestniczę w jej życiu. Natomiast mówiąc o związkach „Solidarności” z Arką Pana, to powiem, że ważną datą jest 13 grudnia 1981 r. Tego dnia o godz. 15.00 księża z Arki Pana - Józef Gorzelany, Janusz Bielański, Jan Bielański i Stanisław Podziorny oraz inni księża z naszej parafii po raz pierwszy w HiL odprawili Mszę św., a ks. Proboszcz Józef Gorzelany „przemycił” nawet monstrancję, którą pobłogosławił strajkujących. Po 13 grudnia Maciek Mach i ja weszliśmy w tajne struktury Solidarności. Około 20 stycznia 1982 r.

nawiązałem ścisły kontakt z ks. Palmowskim, który odwiedził mnie w domu po kolędzie, a znaleźliśmy się, bo uczył moją córkę religii. Rozmawialiśmy szczerze. Po tej rozmowie porozumieliliśmy się z Maćkiem Machem i tak został powołany pierwszy członek KOS-u na teren Nowa Huta. Ks. Palmowski był odpowiedzialny w „Arce” za udzielanie pomocy represjonowanym i ich rodzinom. Był bowiem wyznaczony do organizowania i udzielania pomocy ludziom i środowiskom pokrzywdzonym przez stan wojenny. Działaliśmy na terenie całej Nowej Huty we współpracy ze wszystkimi rejonami bieńczyckiej parafii, przy akceptacji wszystkich proboszczów: ks. Franciszek Skupień - Rejon I, ks. Janusz Bielański - II, ks. Jan Bielański - Rejon - III, ks. Stanisław Podziorny - IV.

- Przy Arce Pana podejmowaliście głównie działania pomocowe

- Tak. Przy Arce powstała pierwsza pomoc rzeczowa i finansowa przekazywana dla internowanych i ich rodzin. Organizowana była też pomoc prawna dla ludzi, którzy za udział w strajkach stracili pracę bądź byli zamykani i karani grzywnami przez kolegów. Pomoc tę prowadziła pani Maria Sęk i Pani Maria Zgód. Tylko ks. Władysław Palmowski i ja mieliśmy kontakt z tymi paniami. Organizowaliśmy przy Arce Pana pomoc medyczną, którą prowadził dr Janusz Kutyba. Tu w podziemiu również

zorganizowaliśmy Aptekę Darów dla rodzin w Nowej Hucie.

- Oprócz pomocy materialnej były organizowane Msze św. i różne akcje protestacyjne

- Co miesiąc była odprawiana Msza św. za Ojczyznę, a szczególnie uroczyste były Msze św. co roku 1 maja i 31 sierpnia. Zamawianie tych Mszy św. w Arce Pana u ks. Franciszka Skupienia było moim zadaniem. Najważniejszym wydarzeniem 1982 r. było zorganizowanie 30 kwietnia milczącego marszu. Po pierwszej zmianie wyszliśmy o 14.15 od bram Huty do Placu Centralnego aby w ten sposób zmanifestować łączność z internowanymi ludźmi z Huty i Krakowa. Wrażenie było ogromne – wielotysięczny, idący w ciszy tłum ludzi. Była to pierwsza nowohucka manifestacja zorganizowana przez podziemną „S”, której nikt nie zakłócił. Nikt nam nie przeszkadzał. Natomiast pozostałe manifestacje, czyli spontaniczne przejście ludzi soli-

darności spod Kombinatu do Arki Pana każdego 13 dnia miesiąca od maja do października, kończyło się walką na terenie Nowej Huty. Tuż po marszu milczenia w dniu 1 maja 82 r. podczas Mszy św. o godz. 18.00 odbyło się w „Arce Pana” przekazanie Matce Bożej Królowej Polski zakładowych sztandarów Solidarności. Przekazano sztandary: KZ NSZZ „Solidarność” Kombinatu Bu-



downictwa Mieszkaniowego - Kraków, Oświaty i Wychowania, Budostalu - 8, Walcowni Zimnej Blach, Komisji Robotniczej Hutników.

Podczas demonstracji 13 października 1982, przy naszym kościele został zastrzelony Bogdan Włosik przez ubranego po cywilnemu kapitana SB Andrzeja Augustyna. Jego pogrzeb w dniu 20 października 1982 r. na Cmentarzu w Grębałowie stał się kolejną manifestacją przeciwko ustrojowi komunistycznemu i zbrodniom stanu wojennego. Uczestniczyło w nim przyszło 20 tys. ludzi. Ks. Władysław Palmowski jest posiadaczem łuski z pistoletu z którego został zastrzelony Bogdan Włosik.

Chciałem zaznaczyć że w pierwszych miesiącach stanu wojennego głównym miejscem konspiracyjnych kontaktów i głównym ośrodkiem pomocy była Arka Pana. Do Arki były dostarczane składowe pieniądze, które były przeznaczone na wypłacanie pensji rodzinom internowanych. Spotykaliśmy się również w mieszkaniach prywatnych i na łakach nad Wisłą.

- Skupmy się teraz na mało znanej, a ciekawej historii przekazania sztandarów „S” i ich odnalezienia. Co stało się z nimi po przekazaniu do Arki Pana?

- Jak już wspomniałem zostały przekazane podczas uroczystej Mszy św. proboszczowi Gorzelanemu za wyjątkiem sztandaru Komisji Robotniczej Hutników. Ten główny sztandar KRH

był przechowywany u pani Sawy. Po informacji o ofiarowaniu sztandarów pani Sawa dostarczyła go do kościoła. Od momentu przekazania sztandarów ślad po nich zaginął. Nie było wiedzy na ich temat. W sierpniu 1982 r. do ks. Kard. Franciszka Macharskiego udała się delegacja, aby zaprosić go na Mszę św. z okazji porozumień sierpniowych w Arce Pana. Ks. Kardynał obiecał, że będzie na tej Mszy św. Z inicjatywy KOS-u poproszono aby sztandar Solidarności był wystawiony podczas tej Mszy św. Wobec tego z ks. Palmowskim pojechaliśmy do ks. Gorzelanego, który nas poinformował, że sztandar jest przechowywany na Wawelu u ks. Kard. Macharskiego. W przeddzień Mszy św. pojechaliśmy z ks. Palmowskim do ks. Kardynała ale okazało się, że sztandaru nie ma i dostaliśmy po głowie od kard. Macharskiego, który zdecydowane na to zareagował i wyraził swoje przekonanie, że nie wolno wyprowadzać ludzi z zakładów pracy, żeby pałowali ich zomowcy... Ostatecznie więc sztandaru na Mszy św. nie było, Kardynał nie przyjechał, a Mszę św. odprawił ks. Gorzelany bez kazania.

- Gdzie więc były przechowywane sztandary?

- Wszyscy się pytali o to, ale nikt nie wiedział gdzie są. Ja przechowywałem sztandar Zgniatacza, który przekazał mi ks. Szczepan. O pozostałych nie było wiadomo gdzie zostały ukryte. Od 1986 r. rozpocząłem poszukiwania.

- Jak zakończyła się ta historia?

- Sztandarów poszukiwałem już wtedy, gdy ks. Józef przestał być proboszczem w Arce Pana. Przy budowie Arki Pan

pracował pan Jan, który był kiedyś w WIN /Wolność i Niezawisłość/ Dostał wyrok 16 lat, a przesiedział ok. 10 lat i po wyjściu z więzienia nie mógł znaleźć pracy. Zatrudnił go ks. Józef Gorzelany i pracował przy budowie Arki Pana. W 1984 r. pomogłem panu Janowi załatwić pracę w Hucie na moim wydziale i dowiedziałem się od niego, że ma stały kontakt z ks. Gorzelanym. Poprosiłem go o to, żeby przy okazji kolejnego spotkania zapytał gdzie są sztandary. Pierwsza informacja, jaką otrzymałem była taka, że są na terenie kościołów w Nowej Hucie. Drugą informację w 1988 r. otrzymałem od ks. Gorzelanego podczas opłatka, że sztandary są w dekanacie nowohuckim. Pan Jan podczas imienin ks. Gorzelanego dowiedział się od niego, że sztandary są ukryte w kaplicy Pojednania w suficie nad tabernakulum. Poszedłem więc do księdza Skupienia prosząc go o to, żeby mi pozwolił zbadać, czy tam faktycznie są schowane. Ks. Skupień powiedział, że jak zna ks. Józefa, to na pewno tam ich nie ma. Ale w tym czasie przeszedł pan Stanisław, stolarz zatrudniony przy parafii, który robił skrzynie na te sztandary i poinformował nas że są nad drugim konfesjonalem od wejścia, bo sam je tam schował. On już nam powiedział prawdę i rzeczywiście tam je znaleźliśmy. Sztandary powróciły na swoje wydziały.

- Dziękuję za rozmowę.

Tadeusz A. Janusz

Foto: Arch.

FATIMA

ABY POWIERZYĆ MARYI WSZYSTKIE NASZE TROSKI I RADOŚCI

Wrześniowa Fatima, a zarazem 27. rocznica koronacji Matki Bożej Fatimskiej przypadała w tym roku w niedzielę. W piękne słoneczne popołudnie tłumy ludzi zgromadziły się w kościele, a także wokół świątyni. Msza św. której przewodniczył ks. proboszcz Jerzy Czerwień w asyście ks. Stanisława Puzyniaka, proboszcza kościoła NSPJ oraz serca nina ks. dr. Stanisława Mieszczaka, który też wygłosił kazanie. Jak podkreślił ksiądz proboszcz na początku Eucharystii, przyszedliśmy do Arki Pana bo chcemy spotkać Maryję i powierzyć Jej wszystkie nasze intencje, troski i radości, by Ona swymi macierzyńskimi rękami złożyła je przed Majestatem Bożym.

Ks. Stanisław w swojej homilii nawiązał do 27. rocznicy koronacji, mówiąc m.in.:

„Zgromadziłyśmy się przy Matce Bożej Fatimskiej, aby prowa-
dziła nas do Jezusa, tak jak czynicie to już od tylu lat. Przy tej
figurze nasza myśl biegnie do 1992 roku, bo wtedy coś ważnego
się dokonało w historii waszej wspólnoty i tych błogosławionych
spotkań. Śladem jest korona na głowie Matki Najświętszej i ta
złota róża, którą złożyliście po to, żeby podkreślić z wdzięczno-
ścią rangę tego wydarzenia. Możemy też zauważyć obecność
dzieci fatimskich w relikwiarzu, a wokół tyle tabliczek, które
zostawiliście z wdzięcznością Panu Bogu i Matce Bożej. Zada-
jemy sobie dziś pytanie jako ludzie wierzący, czym było to wy-
darzenie. Ten akt powstał na chwałę Boga, bo lud Boży znający
Maryję i Jej przesłanie, powodowany dziecięcą miłością pragnął
tego aktu, a przecież koronowanie Matki Bożej to nie to samo

*co danie orderu jakiemuś
człowiekowi, to nie jest
uhonorowanie. Korono-
wanie Matki Bożej to jest
akt wiary, w którym po-
kornie uznajemy Maryję
za królową nieba i ziemi.
Akt wiary, który z ko-
lei przynosi nam obfite
błogosławieństwa Boże.
W tym dialogu z Bogiem
odnajdujemy podstawową
rację, dlaczego obrazy i figury Matki Najświętszej są koronowa-
ne. I wiemy też, że nie wszędzie w sanktuariach są papieskie
korony, bo papież pochyla się nad tymi obrazami i figurami, któ-
re mają szczególne znaczenie dla ludu Bożego. Św. Jan Paweł
II ofiarował tę koronę do waszego sanktuarium, widząc obfitość
łaski Bożej, która spływała na lud Boży od tylu już lat i która
zmieniała oblicze tej ziemi”.*

Po Mszy św., której oprawę przygotowały Siostry Służebniczki
Dębickie, rozpoczął się pokutny różaniec z procesją wokół ko-
ścioła. Na zakończenie nabożeństwa siostry kwestowały na rzecz
domu seniora w Dębicy, następnie rozpoczęło się nocne czuwanie
z Mszą świętą o północy, które zakończyło się o 5.00 rano.



14 WRZEŚNIA 2020 – ODPUST W MOGILE

MIARĄ NASZEJ GODNOŚCI I WIELKOŚCI JEST MIŁOŚĆ BOGA

W poniedziałek 14 września br. nasza parafia była zaproszona na uroczystości odpustowe do Mogiły o godz. 18.00. Mszę Świętą celebrował i kazanie wygłosił ks. abp Marek Jędraszewski.

Na początku homilii arcybiskup wskazał na szczególną paralelę przedstawioną w wydarzeniach z Liturgii Słowa. W Księdze Liczb tajemniczy wąż miedziany przywracał zdrowie tym, którzy na niego spojrzeli. Jezus natomiast powiedział, że potrzeba by Syn Człowieczy został wywyższony, aby każdy kto w niego uwierzy miał życie wieczne. Lud izraelski miał spojrzeć na węża, by móc dalej żyć, a w Chrystusa należy uwierzyć, by mieć życie wieczne. Św. Łukasz opisując trzy godziny konania Chrystusa pisał: „A lud stał i patrzył”. Ci, którzy nie uwierzyli w Mesjasza patrzyli na Jego śmierć jak na widowisko i drwili z Niego, wołając, by wybawił sam siebie. Kluczowe słowa wskazujące na zwątpienie, otwierające drogę do szyderstwa to: „jeśli On jest Mesjaszem..., jeśli Ty jesteś królem żydowskim...; czy Ty nie jesteś Mesjaszem...”. Jednak na Gólgocie znalazł się Dobry Łotr, który był świadomy, że jest grzesznikiem. Wierzył, że Jezus jest Synem Bożym, który może wybawić i dać życie wieczne. Tylko wiara może sprawić, że człowiek jednoznacznie przyzna się do swego grzechu. Ci, którzy wypowiadają słowa „Jezu, wspomnij na mnie” mają nadzieję, że usłyszą odpowiedź: „Jeszcze dziś będziesz ze mną w Raju”. Mają także nadzieję, że nie zginą, lecz osiągną życie wieczne.

Metropolita powiedział, że dzieje Kościoła to historia ludzi, którzy zbliżają się do krzyża i patrzą na niego. Św. Paweł mówił, że Chrystus ukrzyżowany jest zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan. Dla chrześcijan, jak pisał dalej Apostoł Narodów, Ukrzyżowany jest mocą i mądrością Bożą. – Mocą, która sprawia, że każdy grzesznik żałujący za swe złe postępowanie dostąpi łaski zbawienia – dodał arcybiskup.

W dzieje Kościoła wpisuje się historia św. Franciszka z Asyżu, który po wyprawie wojennej powrócił do swej rodzinnej miejscowości. W małym kościółku w San Damiano modlił się przed krzyżem i usłyszał głos Zbawiciela: „Franciszku, idź odbuduj mój Kościół”. W odpowiedzi na to święty prosił o łaskę poznania, miłość i zrozumienie. Po pewnym czasie Franciszek zrozumiał, że Zbawiciel nie wzywał go do odnawiania budynków, lecz do radykalnej przemiany własnego serca, dzięki której pociągnie za sobą innych przez doskonale ubóstwo, posłuszeństwo, czystość serca. – Chrystus z krzyża nieustannie mówi do nas: zmień się, przemień swój sposób myślenia, przemieniaj siebie i świat. To jedna z ważnych lekcji krzyża – powiedział metropolita.

Arcybiskup zauważył, że na Drzwiach Płockich Chrystus przybity do krzyża odrywa jedną ze swych dłoni, podając ją Maryi. Ten gest wygląda jakby Zbawiciel chciał przytulić do siebie Matkę Bożą, prosząc, aby została Matką Kościoła. Chrystus z wyciągniętą z krzyża prawą dłonią znajduje się także w Toledo, w kościele El Cristo de la Vega. Według legendy jeden z rycerzy przysięgał pod nim małżeństwo pewnej pannie, o ile szczęśliwie wróci z wojny. Gdy przybył szczęśliwie do domu, zaprzeczył wszystkiemu, a wtedy sędzia powołał Jezusa na świadka. Chrystus oderwał rękę z krzyża, potwierdzając fakt złożenia przysięgi.

– Niezależnie jakbyśmy komentowali ten niezwykły gest

Chrystusa, odrywającego Swoją prawicę od krzyża to klęcząc przed tym krzyżem rozumiemy wszyscy doskonale: ci, którzy uwierzyli, że On prawdziwie jest Mesjaszem, Królem Żydowskim, Bożym synem, dostępują łaski przebaczenia, tych Chrystus zaprasza do siebie, do wieczności. Nieustannie Swą dłoń wyciąga ku nam, prosząc o jedno: On z wysokości krzyża, umierający i cierpiący jak nikt inny

prosi: uwierzcie, uwierzcie dla własnego zbawienia, dla zbawienia świata – powiedział arcybiskup. Przypomnił, że 9 czerwca 1979 r. św. Jan Paweł II przybył do Mogiły podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski. – Oto jestem znowu przy tym Krzyżu, do którego tak często pielgrzymowałem – przy Krzyżu pozostawionym nam wszystkim jako najdroższa relikwia naszego Odkupiciela – mówił Ojciec Święty. Wspominał historię krzyża, który został odziedziczony po czasach piastowskich. Wskazywał, że do tej relikwii od wieków pielgrzymował Kraków i krakowska ziemia. Papież mówił, że poprzez krzyż człowiek zobaczył na nowo perspektywę swego losu, dostrzegł miłość Boga, nauczył się mierzyć swoją godność miarą ofiary, którą Chrystus złożył dla jego zbawienia. Św. Jan Paweł II podkreślał, że krzyż stawia się tam, gdzie dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu. – Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że rozpoczęła się ewangelizacja – i że trwa nienaruszona. Z tą myślą postawiono też ów pierwszy krzyż w podkrakowskiej Mogile – mówił papież. Arcybiskup podkreślił, że wszyscy dzisiejsi pielgrzymi wpisują się w tę niezwykłą historię mogińskiego sanktuarium. Wielu spośród pielgrzymów przybyło, by uczcić krzyż Jezusa Chrystusa na kolanach, by dzięki swej wierze otworzyć sobie drogę do życia wiecznego. – W świetle krzyża rozumiemy na nowo perspektywę swojego losu, swoją godność, budowaną na miłości – podkreślił arcybiskup. Przypomnił, że Bóg ukochał każdego człowieka i wydał za niego Swego Syna. – Miarą naszej godności jest ta miłość Boga, w którą wierzymy. To jest miara naszej autentycznej wielkości – wskazał. Zauważył, że tam, gdzie stawia się krzyż, jest żywy Kościół, głosi się Ewangelię nadziei i przemienia się człowiek. Stwierdził, że Polacy nie zginą jak długo będą zmierzać pełni wiary i nadziei w stronę krzyża. Nie zginie Polska jak długo będzie stała przy krzyżu. Przyznał, że wiele współczesnych ideologii usiłuje przekreślić prawdę o zbawieniu, które przyniósł Jezus poprzez swą śmierć.

– Znajdując się pod krzyżem, znakiem miłości, fundamentem naszej nadziei, krzyżem, który jest wyzwaniem dla naszej wiary, chcemy powtarzać słowa św. Tomasza z Akwinu, które jakże głęboko łączą się z wydarzeniami Wieczernika i Głgoty, nieustannie powtarzanymi podczas każdej Eucharystii – powiedział na zakończenie metropolita i przywołał słowa modlitwy św. Tomasza z Akwinu: „Duszo Chrystusowa, usłiewicz mnie”.



Źródło: www.diecezja.pl

KS. MICHAŁ KANIA WIZYTATOREM KATECHETYCZNYM

ABY KATECHEZA BYŁA PROWADZONA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

23 sierpnia 2020 roku ks. Michał Kania został mianowany przez metropolitę krakowskiego ks. arcybiskupa Marka Jędraszewskiego wizytatorem katechetycznym. Zapytaliśmy go, co będzie teraz należało do jego obowiązków.

Oto, co ks. Michał powiedział o swojej misji wizytatora katechetycznego:

„Wizytator katechetyczny jest mianowany przez biskupa diecezjalnego. Nasza diecezja jest podzielona na rejony, ja zostałem wyznaczony na wizytatora IV Rejonu, czyli okręgu Nowa Huta Bieńczyce, Nowa Huta Mogiła, Niepołomice i Wawrzeńczyce - czterech dekanatów. Do tych dekanatów należy 37 parafii i 166 jednostek edukacyjnych, w których pracuje 186 katechetów. Moim zadaniem jest ich wizytowanie, raz w tygodniu podejmuję też dyżur w Wydziale Katechetycznym w Kurii Metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej 3. Wizytujemy głównie te szkoły, które są na terenie parafii wizytowanej w danym czasie przez biskupa. Ponadto wizytuje się katechetów także w ciągu roku, ja sobie założyłem, że w tym roku szkolnym muszę odwiedzić wszystkich katechetów celem ich poznania.

Mam też w sercu pragnienie, żeby katecheci trochę zmienili oblicze i znaczenie wizytacji, aby czuli, że mają wsparcie w Wydziale Katechetycznym, bo nam wszystkim zależy na tym, aby katecheza była prowadzona na najwyższym poziomie. Organizowane są dla nich dni skupienia, rekolekcje, spotkania oplatkowe z arcybiskupem. W związku z pandemią, jesienne dni skupienia zostały odwołane, natomiast ja przygotowuję taki dzień skupienia na 9 października u nas w Arce Pana dla wszystkich katechetów Rejonu IV, dlatego, że chciałbym, żebyśmy się w miarę możliwości poznali i porozmawiali ze sobą. Planuję też zebrać dane katechetów, stworzyć bazę i mieć z nimi kontakt.

Ponadto w ramach Wydziału Katechetycznego zostały mi zlecone różne zadania, m.in. współpraca z Małopolskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa. Naszym celem jest krzewienie idei krwiodawstwa, aby dotarła do całej diecezji, by uświadomić dzieci i młodzież, jak ważne jest dzielenie się tym bezcennym darem, jakim jest krew.

Włączyłem się też w zorganizowanie diecezjalnego konkursu plastycznego dotyczącego osoby prymasa Stefana Wyszyńskiego i wartości, na które kładł mocny nacisk, czyli rodzina i naród. Konkurs rozpocznie się w październiku i będzie trwał do marca.

Działam także w Komitecie organizacyjnym projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” organizowanego przez Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie, przedsięwzięcia skierowanego na całą Polskę.

Nie ukrywam, że bardzo mnie zaskoczyło to mianowanie, przyjąłem tę funkcję dlatego, że ważna jest dla mnie ta część kapłańskiego życia, jaką jest katecheza. To dla mnie wyzwanie, bo gdy zostaje mi powierzone jakieś zadanie, staram się z odpowiedzialnością je podjąć i wypełniać swoje obowiązki najlepiej jak potrafię. Najbardziej zależy mi na tym, aby być wsparciem dla katechetów, by nie odbierali wizytacji jako kontroli kogoś z urzędu, tylko jako przyjacielskie odwiedziny, żebyśmy wspólnie wypracowali wysoki poziom katechezy. To ważne dzisiaj i myślę, że nie jest z tym źle, a zaplecze dla katechetów, jeśli chodzi o wszelkie materiały edukacyjne, jest bardzo bogate. Szczególnie było to pokazane teraz w czasie kwarantanny, gdy mogli korzystać nie tylko z naszej strony internetowej, ale też z różnych grup na FB, gdzie jest rzeczywiście mnóstwo materiałów, co sprawiało, że lekcje religii były atrakcyjne dla młodych i dzieci.

Chciałbym też zachęcić młodych ludzi, którzy zastanawiają się nad wyborem studiów, żeby się nie bali studiów teologicznych, praca po teologii, wpisująca się pięknie w misję przekazywania wartości chrześcijańskich, na pewno będzie, bo jest potrzeba katechetów”.

MM



KLERYK MATEUSZ OSTWALD O SWOIM POWOŁANIU I PRAKTYCE W ARCE PANA

KSIĄDZ JEST BARDZO MIŁY

Jest to moja pierwsza praktyka duszpastersko – katechetyczna, która trwa przez cały miesiąc wrzesień. W tym czasie poznaję tajniki pracy katechety w szkole i posługi duszpasterskiej przy parafii.

Pochodzę z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Pod względem duszpasterskim jest mi znana ta posługa oraz to, co jest z nią związane, aczkolwiek w Arce Pana jest więcej obowiązków niż u nas. Nieznana mi była natomiast praca w szkole – praktycznie po zakończeniu szkolnej edukacji w podstawówce w 2010 roku, ze szkołą podstawową nie miałem

styczności. Na szczęście moim opiekunem jest ks. Michał Kania, katecheta SP 101, który bardzo mi pomaga. Przygotowanie do lekcji zajmuje mi trochę czasu. Na pewno niezwykle cenne są dla mnie wskazówki ks. Michała, które mi daje po przeprowadzonej lekcji, podkreślając to, co było w niej dobre, jednocześnie zwracając uwagę na to, co można poprawić, jak bardziej zaprowadzić dyscyplinę i dać jaśniejszy przekaz. Uczymy z ks. Michałem w klasach trzecich, ósmych i siódmej – jest dla mnie ciekawe przejście od małych dzieci do młodzieży, ale po kilku przeprowadzonych lekcjach widzę, że wszystko można





przepracować, to tylko kwestia wprawy i praktyki. W Szkole 101 zwróciłem uwagę na panującą tam rodzinną atmosferę, na to, że jest kameralna i nie taka duża jak ta, do jakiej ja chodziłem w Nowym Targu. Ostatnio zaskoczyło mnie, gdy na prośbę katechetki p. Reni Kępy nagle z obserwatora stałem się prowadzącym i uczyłem dzieci śpiewać piosenkę. W pewnym momencie podeszła do mnie mała dziewczynka i powiedziała: „Ksiądz jest bardzo miły”. To mnie ogromnie wzruszyło. Bar-

dzo dobrze trafiłem, gdyż w tajniki pracy duszpasterskiej wprowadza mnie ks. proboszcz Jerzy Czerwień, z którym dyżuruję w kancelarii i mam możliwość wiele się nauczyć podczas tych dyżurów – nigdy nie zdawałem sobie sprawy, z jakimi problemami ludzie mogą przychodzić do księdza.

Zachwyciła mnie Fatima w Arce Pana. U mnie w parafii nie ma nabożeństw fatimskich, więc pierwszy raz miałem możliwość uczestniczenia w nich. Zwróciłem też uwagę na ogromny kult Matki Bożej Fatimskiej i wyjątkową atmosferę Mszy św. w Grocie o 6.00 i o 11.00.

Ja się wychowałem w służbie liturgicznej, to dla mnie naturalne środowisko - ministranci, lektorzy, jeździłem na rekolekcje oazowe, bo przy mojej parafii działa jedna z najstarszych oaz.

Jestem absolwentem I LO w Nowym Targu - szkoły historycznej, założonej w 1904 roku, z której pochodzi wielu znanych absolwentów, m.in. dwóch błogosławionych bł. ks. Piotr Dankowski - męczennik II wojny światowej i bł. Stanisław Pyrotek, a później ks. Józef Tischner i kard. Stanisław Dziwisz. Mówi się, że żadna inna szkoła w diecezji krakowskiej nie wydała tylu księży.

Zostałem ministrantem w 3 klasie szkoły podstawowej, Pan Bóg postawił na mojej drodze bardzo dobrych kapłanów, którzy byli oddani pracy z dziećmi i młodzieżą - we mnie to powołanie powoli dojrzewało, było zawsze z tyłu głowy. Ale robiłem swoje – szkoła, nauka służba liturgiczna. Jak już przyszło decydować, co po szkole, wybrałem seminarium duchowne, podobnie jak 5 lat wcześniej mój brat. Nie była to nagła decyzja i nie pod wpływem brata, choć wiedziałem, jak to jest i nie poszedłem do seminarium w ciemno. Muszę podkreślić, że w latach, gdy uczęszczałem do gimnazjum i liceum, mieliśmy z naszej parafii aż 6 kleryków na wszystkich latach seminarium duchownego, miałem więc przykład innych, kolegów, których bardzo dobrze znałem.

Panu Bogu dziękuję również za rodziców, którzy zawsze wychodzili z założenia, że to, co my wybierzemy, będzie nasze, i to my mamy wybrać, nigdy nie narzucali nam swojego zdania, za co jestem im niezmiernie wdzięczny. Dziękuję także za rodzinę, nie tylko tę najbliższą, ale pamiętam świadectwo dziadków, pracowitych i rozmodlonych. Im wszystkim zawdzięczam wybór kapłańskiej drogi.

MM

KWESTA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK NA DOM SENIORA

PIĘKNE DZIEŁO SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK DĘBICKICH

Przez całą niedzielę 13 września Siostry Służebniczki Dębickie kwestowały w Arce Pana na rzecz prowadzonego przez siebie w Dębicy domu seniora.

Na koniec dnia, podczas Fatimy, zwracając się do licznie zgromadzonych wiernych, powiedziały:

„Dziękujemy Panu Bogu i wam za dzisiejszy dzień pięknej modlitwy w waszej parafii, jesteśmy zbudowani waszą obecnością i pobożnością. Księdzu proboszczowi i duszpasterzom dziękujemy za to, że mogliśmy w tę niedzielę poszerzyć wspólnotę Sióstr Służebniczek posługujących tu od wielu lat. Przybyliśmy z Dębicy, gdzie oprócz dzieł wychowawczych, troski o katechizację i pracy w parafii, od 15 lat prowadzimy dom dziennego pobytu dla osób starszych, który nosi nazwę Dom Symeona i Anny

W ostatnich miesiącach dzięki Opatrzności Bożej i życzliwości wielu osób ten dom został wyremontowany, przystosowany do potrzeb przebywających tam seniorów, oni sami nazywają go lekarstwem na samotność, czują się tam jak w domu, dlatego to miejsce nazywają właśnie domem. Mają tu możliwość powspominania, opowiadania swojej historii życia, ale staramy się także, żeby w naszym domu usprawniali się, by mogli lepiej funkcjonować, gdy po południu wracają do swoich mieszkań. Mamy ogromne pragnienie i marzenie, aby przygotować dla nich salę do rehabilitacji, wspomóc nasz dom codzienny i ich tam uczestnictwo w zajęciach. Dlatego ośmielamy się prosić was o wsparcie na rzecz tego dzieła, abyśmy mogli jak najlepiej pomóc seniorom w przeżywaniu samotności, często już bez drugiego współmałżonka i tym samym wypełnić misję, jaką mamy

w stosunku do tych osób za przykładem bł. Edmunda, który oprócz szczególnej troski o dzieci powierzył nam nieustanną troskę o chorych, samotnych i potrzebujących.

W imieniu seniorów zapewniamy o modlitwie, która będzie płynęła w z kaplicy wieczystej adoracji w kościele klasztornym, gdzie mieści się też ten dom. Dziękujemy za dzisiejszą modlitwę i bardzo się cieszymy bo jako służebniczki doznajemy dziś też ogromnej łaski, że wraz z wami możemy uczestniczyć w rocznicy koronacji Figury Matki Bożej Fatimskiej i modlić się z wami. A wśród służebniczek jest wiele sióstr pochodzących z tej parafii - wierzę, że to właśnie modlitwa wyprosiła nam ten cenny dar powołania do naszego zgromadzenia”.

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć piękne dzieło Sióstr Służebniczek Dębickich, podajemy numer konta Stowarzyszenia im. Edmunda Bojanowskiego „Dobroć”

ul. Krakowska 15,
39 – 200 Dębica
Tytuł wpłaty:

Darowizna na Dom Seniora w Dębicy

Numer konta:

PEKAO S.A O/Dębica

88 1240 4807 1111 0000 5537 5847

MM

20 WRZEŚNIA 2020

KARD. STANISŁAW DZIWIŚ W SANKTUARIUM KRZYŻA ŚWIĘTEGO W MOGILE:

WPATRUJMY SIĘ W KRZYŻ, W KTÓRYM NASZ RATUNEK I OCALENIE



– Przychodzimy do Chrystusa Ukrzyżowanego z naszymi troskami i cierpieniami, z naszymi marzeniami i nadziejami. To wszystko, nasze życie, naszą teraźniejszość i przyszłość składamy u stóp Chrystusowego krzyża – mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego w Mogiłę.

Na początku homilii kardynał powiedział, że wszyscy zebrani stają wobec niepojętej tajemnicy, wpatrując się w wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa. Krzyż oznacza przede wszystkim to, na co zdobył się Bóg, by ocalić los zagubionego człowieka. Stwórca nigdy się nie pogodził z tym, że w ludzkie życie

zakradło się zło, grzech i śmierć. Św. Paweł tłumaczy, że Jezus nie skorzystał ze sposobności by być na równi z Bogiem, ale uniżył samego siebie i był posłusznym aż do śmierci. Chrystus odniósł zwycięstwo nad siłami zła i otworzył ludziom drogę do pełni życia. – Dlatego patrząc na naszego ukrzyżowanego Pana, nie tylko bolejemy z Nim, nie tylko Mu współczujemy, ale przede wszystkim wyrażamy Mu ogromną wdzięczność za to wszystko, co uczynił dla nas i dla naszego zbawienia – powiedział kardynał.

Nawiązał do Ewangelii, w której św. Jan przybliżył tajemnicę krzyża i przytacza słowa Zbawiciela, które wypowiedział podczas nocnej rozmowy z Nikodemem: „Tak bowiem Bóg



umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne". Kardynał zauważył, że w tym jednym zdaniu zawiera się cała Ewangelia.

Biblijną zapowiedzią śmierci Jezusa było wydarzenie z życia narodu wybranego, którego ratowało spojrzenie na miedzianego węża. Dlatego ludzie od wieków wpatrują się w krzyż, w którym jest zbawienie, żegnają się nim i błogosławią. – Krzyż wrósł w naszą polską historię, kulturę i tożsamość. Krzyż nikomu nie zagraża. Ukrzyżowana miłość nikogo nie odręca, ale wszystkich pragnie wywyższyć, „podwyższyć”, przyciągnąć do siebie. Przez znak krzyża nikogo nie wykluczamy, bo stał się symbolem najwyższych wartości, największej miłości, ogarniającej wszystkich ludzi, będących przecież dziećmi jednego Boga – podkreślił kardynał.

Wy tłumaczył, co znaczy Podwyższenie Krzyża Świętego. Krzyż z narzędzia kary i haniebnej śmierci stał się nadzwyczajnym darem miłości. Jan Paweł II mówił, że bez miłości wyrażonej przez krzyż życie ludzkie nie ma korzenia ani sensu. Papież w pamięci wiernych pozostanie tym, który z pastorałem w formie krzyża głosił niezmordowanie zmartwychwstałego Pana. Kardynał przypominał, że kard. Karol Wojtyła wielokrotnie pielgrzymował do Sanktuarium Chrystusa Ukrzyżowanego w Mogile, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że cudowny krzyż jest jednym z żywych, bijących źródeł wiary ludu Bożego Archidiecezji Krakowskiej. Stwierdził, że dziś mija 50 lat od ogłoszenia przez Pawła VI tej świątyni bazyliką mniejszą. Po dziewięciu latach Karol Wojtyła przybył do Mogiły jako papież

i powiedział, że tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez miłość. Tutaj św. Jan Paweł II po raz pierwszy mówił o „nowej ewangelizacji”, która stała się jedną z przewodnich idei jego pontyfikatu. Kardynał podkreślił, że jest to odpowiedź Kościoła na sytuację i potrzeby współczesnego świata wobec przemian. Nowej Ewangelizacji bardzo potrzebuje cała Europa, a także Polska. – Chrystus nikogo nie zniewala, nikogo nie przymusza. Jego Miłość jest bezbronna, nie narzuca się i może być odrzucona, zlekceważona, zapomniana – zauważył kardynał.

Stwierdził, że obecność wiernych u stóp ukrzyżowanego Jezusa to wyraz ich wiary i wyboru Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. – Przychodzimy do Chrystusa Ukrzyżowanego z naszymi troskami i cierpieniami, z naszymi marzeniami i nadziejami. To wszystko, nasze życie, naszą teraźniejszość i przyszłość składamy u stóp Chrystusowego krzyża – powiedział. Wskazał, że wziąć swój krzyż to znaczy naśladować Jezusa i przyjmować wszystko co najtrudniejsze, a także oddać swe życie i uczynić z niego dar w służbie Bogu i bliźnim. Podkreślił, że w obliczu epidemii wszyscy patrzą z nadzieją na krzyż, dziękując służbie zdrowia i tym, którzy chronią ludzi przed koronawirusem. Stwierdził, że należy stosować się do podawanych wskazań i poleceń, wpatrując się w krzyż, w którym jest ratunek i ocalenie. Na zakończenie homilii kardynał przywołał słowa modlitwy do Mogilskiego Chrystusa Ukrzyżowanego, w której powierzył Mu Kościół, cały świat i Polskę, aby była krainą dobra, miłości, jedności i solidarności. – Ukrzyżowany i miłosierny Panie, zmiłuj się nad nami! – powiedział.

Biurowo Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

NOWY ROK SZKOLNY

ŻEBY WIRUS NAS NIE STRASZYŁ

Pierwszy w historii nowy rok szkolny w pandemii uczniowie szkół naszej parafii zainaugurowali uroczystą Eucharystią w dniu 1 września o godz. 8.00. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Jerzy Czerwień w asyście księży katechetów. Wokół ołtarza zgromadziły się dzieci i młodzież ze szkół podstawowych nr 101 i 86, Sióstr Salezjanek oraz im. Bogdana Jańskiego i szkoły oazowej, a także z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Huty Tadeusza Sendzimira.



był niezwykle i ten będzie, ale trzeba się z tym zmagać, nie poddawać i iść do przodu.

Zwracając się do uczniów, ks. proboszcz podkreślił:

- Niech długie wakacje, które trwały pół roku, gdy nie mieliście możliwości chodzenia do szkoły, przełożą się na wasze

porządne zaangażowanie w zajęcia szkolne, które będą dla was radością, że możecie z nich korzystać i uda wam się nadrobić to, z czym w drugim półroczu różnie bywało z powodu czasem braku koncentracji przy komputerach.

Życzę wam, żebyśmy w tym nowym roku, niezwykle wymagającym od nauczycieli i dyrekcji, a także od rodziców, którzy będą bardziej zaangażowani w nauczanie, stali się bardziej samodzielnymi.

Może to jest potrzebne, byśmy zrozumieli, że dzięki lekcjom szkolnym zdobywam bogactwo potrzebne w całym życiu i mogę stawać się coraz lepszy, nie tylko mądrzejszy, ale i świętszy. Życzę wam, żeby od dzisiejszego dnia było tylko lepiej, by ten wirus, który nas straszy i prześladowa, już sobie od nas poszedł, aby się wszystko uspokoiło.

Po Mszy św. uczniowie udali się do swoich szkół, gdzie zgodnie z zaleceniami MEN, z uwzględnieniem wszelkich reżimów sanitarnych, rozpoczęli nowy rok szkolny.





PROPOZYCJE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W sali nr 7 przy ołtarzu polowym odbywają się spotkania scholi dziecięcej. Zapraszamy dzieci należące już do scholi i te, które chciałyby należeć. Schola oznacza grupę wokalną – instrumentalną, która przewodniczy, podtrzymuje i ubogaca śpiew podczas liturgii, zwłaszcza niedzielnej

Eucharystii. Według programu uczestnicy poznają pieśni i piosenki o tematyce religijnej. Funkcja scholi stopniowo rozbudowywana może przygotowywać do innych funkcji indywidualnych wykonywanych w zgromadzeniu np. lektora, funkcje związane z przygotowaniem darów oraz funkcja komentatora. Pamiętajcie, wielu światowej sławy artystów swoje pierwsze kroki stawiało w chórach kościelnych. Zainteresowanych zachęcamy także młodzież do udziału w Oazie i w Liturgicznej Służbie Ołtarza oraz w innych grupach parafialnych.

KRĄG BIBLIJNY

W sali oazowej odbywają się spotkania Kręgu Biblijnego. Zapraszamy osoby chcące poznać Pismo Święte i głębiej nim się modlić. Święty Hieronim powiedział: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. - prawie w każdym domu znajduje się Biblia. Zapewne jest umieszczana w różnych miejscach: na półce, wciśnięta pomiędzy książki albo gdzieś w szufladzie pomiędzy papierami, a czasem na biurku lub „pod ręką” na stoliku. Z Pismem Świętym stykamy się już w dzieciństwie, ale dopiero często uczestnicząc w Mszach św. i wsłuchując się w czytania - zacierkujemy się co dalej... i sięgamy w domu po Biblię.

NABÓR DO CHÓRU

Chór Pueri Cantores Sancti Joseph przeprowadził nabór na przesłuchania chłopców z klas 2 – 8 szkoły podstawowej. W chorze dzieci zdobywają umiejętności na poziomie szkoły muzycznej I stopnia. Przesłuchania trwały przez cały wrzesień we wtorki i piątki od 19.15 do 20.45, a w soboty od 9.00 do 11.00. Siedziba chóru znajduje się w parafii św. Józefa na os. Kalinowym 5.

FATIMA

W niedzielę 13 września zostało odprawione kolejne nabożeństwo fatimskie połączone z odpustem w rocznicę koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej. Po Mszy świętej o 18.00 pokutna procesja różańcowa, a po niej całonocne czuwanie w grocie do godz. 5.00 w poniedziałek

RÓŻE ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Wspólnota Żywego Różańca serdecznie zaprasza nowe osoby do wspólnej modlitwy. Osoby, które chciałyby dołączyć do tradycyjnych Róż Żywego Różańca prosimy, aby zgłosiły swą wolę siostrze w kancelarii parafialnej. Zachęcamy także do Żywego Różańca Rodziców, którym obejmujemy wszystkie dzieci rodzin ze wspólnoty. Osoby chcące dołączyć prosimy, aby wzięły ulotkę ze stolika z gazetami i napisały na podany na niej adres poczty elektronicznej.

SZKOŁA PODSTAWOWA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Katolicka Szkoła Podstawowa Ruchu Światło-Życie im. ks. Franciszka Blachnickiego przeprowadziła się do budynku Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek na os. Jagiellońskim 17. Szkoła ma jeszcze wolne miejsca w klasach: 2, 3, 7, 8 i zaprasza dzieci.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

We wtorek, pierwszy września na początek roku szkolnego dzieci i młodzież, nauczyciele, wychowawcy i rodzice uczestniczyli we Mszy Świętej o godz. 8.00. modląc się o szczęśliwy i bezpieczny rok szkolny oraz oddalenie epidemii. Dzieci i młodzież mieli też okazję do spowiedzi świętej na początku nowego roku szkolnego, aby z czystym sercem rozpoczynać na nowo szkolne obowiązki.

SPOTKANIA POGŁĘBIENIA WIEDZY RELIGIJNEJ

Rozpoczęły się na nowo spotkania pogłębienia wiedzy religijnej. Są one katechezą na temat Pisma Świętego, prawd wiary, historii Kościoła i modlitwy. Spotkania są zapowiadane w ogłoszeniach i mają miejsce w kościele. A nie czytaj sobie Pisma Świętego, jako fabuły, tylko dla rozkoszy a dla krotofilie swojej, ale sobie pilnie uważaj a rozważaj, iż co się kolwiek z wiernymi działo w dziwnych niebezpieczeństwach a prześladowaniu, to się też iście z tobą nieomylnie dziać będzie (...). Autor: Mikołaj Rej, Żwierzciadło, 1568

INTENCJE MSZALNE

Od 7 września są przyjmowane intencje mszalne na pierwsze półrocze 2021 roku. Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”. To z niej płyną niezliczone łaski. W obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego, Kościół uznaje za godziwą praktykę przyjmowania ofiar w określonej intencji przy okazji sprawowania Eucharystii.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
01. Adam Patryk Łosiowski	24.03.2020	16.08.2020
02. Artur Zygmunt Bielecki	10.06.2020	16.08.2020
03. Oliwia Strugała	15.06.2020	16.08.2020
04. Aleksander Konrad Widacki	16.08.2019	16.08.2020
05. Laura Natalia Woźniak	26.09.2019	16.08.2020
06. Leonard Nikodem Pisarczyk	21.09.2019	22.08.2020
07. Aleksy Józef Ring	1.04.2020	23.08.2020
08. Adrian Płaczek	18.07.2020	23.08.2020
09. Maciej Tadeusz Stachurski	26.06.2020	30.08.2020
10. Tymoteusz Henryk Osiński	26.09.2019	30.08.2020
11. Miłosz Marcin Adamus	5.01.2020	2.09.2020
12. Amelia Zuzanna Adamczyk	4.04.2020	6.09.2020
13. Zofia Gądek	3.04.2020	11.09.2020
14. Jan Gamoń	3.07.2020	13.09.2020

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

KAMIL MICHAŁ PISARCZYK I ANNA MARIA NOWAK
22.08.2020

MICHAŁ ANDRZEJ SADZIKOWSKI I MONIKA CHUDY
22.08.2020

MARIUSZ PAWEŁ GÓRNIKOWSKI PAULINA JUSTYNA GÓRNIKOWSKA Z D. RAŻNA 23.08.2020

TOMASZ MATEUSZ WAJDA KRYSZYNA ANNA OLEJARSKA 5.09.2020

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
01. Zofia Patyna	3.03.1943	28.07. 2020
02. Barbara Kajpust	8.02.1932	21.07. 2020
03. Janusz Gałązka	1.04.1965	31.07. 2020
04. Krystyna Ziółek	1.01.1943	4.08. 2020
05. Józef Kalwara	19.03.1941	4.08. 2020
06. Kazimiera Jancio	27.02.1944	2.08. 2020
07. Bogusława Danek	25.03.1955	4.08. 2020

	ur.	zm.
08. Jerzy Sobas	31.08.1964	9.08. 2020
09. Henryka Cholewa	28.04.1976	13.08. 2020
10. Jadwiga Koszela	1.10.1955	16.08. 2020
11. Bolesław Kubowicz	7.04.1961	17.08. 2020
12. Zofia Brudny	21.04.1940	19.08. 2020
13. Henryk Wróbel	23.11.1839	22.08. 2020
14. Adela Krzepisz	16.03.1933	30.08. 2020
15. Piotr Musiał	7.06.1935	23.08. 2020
16. Bolesław Gaździcki	2.03.1934	3.09. 2020
17. Wiesław Pietrzyk	15.07.1933	5.09. 2020
18. Maria Węgrzyn – Reczka	9.11.1940	4.09. 2020
19. Piotr Wójcikiewicz	4.09.1968	6.09. 2020
20. Barbara Drożkowska	29.04.1950	5.09. 2020
21. Magdalena Marcichów	16.07.1938	7.09. 2020
22. Barbara Para	26.10.1952	10.09. 2020
23. Emilia Jakóbska	3.12.1944	12.09. 2020
24. Paweł Borkowski	21.10.1954	13.09. 2020
25. Czesław Majcher	20.05.1938	18.09. 2020
26. Czesław Kozłowski	4.06.1935	12.09. 2020
27. Irena Wiśniewska	13.01.1929	12.09. 2020
28. Maria Łakoma	13.01.1943	13.09. 2020
29. Maria Sawicka	26.01.19031	12.09. 2020
30. Danuta Włoch	9.02.1960	14.09. 2020
31. Janusz Sikora	2.05.1959	15.09. 2020

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KALIA

TRUMNY – WIEŃCE – TRANSPORT – OBSŁUGA POGRZEBÓW

- + kompleksowa obsługa pogrzebów
- + trumny i akcesoria pogrzebowe
- + przewóz zwłok na terenie całego kraju
- + kremacje
- + klepsydry i nekrologi w prasie
- + kwiaty
- + bezgotówkowe usługi w ramach zasiłku ZUS

Kraków – ul. Mazowiecka 14, tel. 012 423 30 48;

Nowa Huta – naprzeciw Szpitala Rydygiera
os. Wysokie 20 c, tel. 012 648 99 95;

Codziennie w godz. 8.00 – 16.00, soboty 9.00 – 14.00.

telefony całodobowe
012 633 99 53, 012 645 91 71



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie – Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Słup Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEN, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, RYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne zniżki)!

**Komunikat – zmiana godzin pracy BP Galeon
w okresie od marca do ODWOŁANIA 2020 r.**

Szanowni Państwo. Uprzejmie informujemy, że w trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów oraz pracowników do odwołania wprowadzamy zdalny tryb pracy biura.

Kontakt z Biurem od poniedziałku do piątku w godz. 10:30 – 14:00

mail: galeon@galeon.krakow.pl

Numery kontaktowe: tel. 511 440 930 i tel. 606 394 103.

Jednocześnie informujemy, że wycieczki planowane w miesiącu wrześniu i późniejszych terminach realizowane będą bez zmian. Ostateczne decyzje co do ewentualnych zmian w realizacji w/w imprez będą podejmowane nie wcześniej niż po 10.09.2020 r.



